

Z zagranicy

WĘGRY

Mniej napojów wysokokwasy - więcej orzeźwiających

(Korespondencja z Budapesztu)

Szybki wzrost spożycia napojów alkoholowych na Węgrzech spowodował potrzebę wprowadzenia określonych ograniczeń administracyjnych, zanim alkoholizm mógłby się przerodzić w plagę. W wyniku podjętych przed dwoma laty kroków, już dziś daje się odczuć znaczne zahamowanie spożycia napojów wysokoprocentowych.

Jakie posunięcia administracyjne zostały podjęte? Po pierwsze wprowadzono zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach 9 rano, by w ten sposób odwieść część ludzi od pójścia do pracy. Wprowadzono także kontrolę na szosach i tylko w roku ubiegłym odebrano prawo jazdy 14 tysiącom kierowców, którzy zasiedli za kierownicą po spożyciu alkoholu. W takim przypadku nie było odwodnienia. Służba drogowa natychmiast odebrała prawo jazdy, którego odzyskanie wymaga oczekiwania roku lub dwu lat i ponownego składania egzaminów.

Zniesiono sprzedaż napojów alkoholowych w bufecie przedsiębiorstw i instytucji, zlikwidowano seki

wyszynków w pobliżu dużych zakładów pracy. Wprowadzono ostry zakaz spożywania alkoholu przed sklepami, w parkach, na klatkach schodowych.

Jednocześnie znacznie zwiększono produkcję napojów orzeźwiających. Wyrostki powiedzieli, że jest ich obecnie w sprzedaży ponad 50 gatunków.

W ostatnich latach wiele zrobiono w kierunku rozwoju placówek lecznictwa alkoholików. Poza leczeniem dobroczynnym wprowadzono leczenie przymusowe. Dla określonych przypadków stosuje się tak zwane terapię pracy, polegającą na dwuletnim pobycie w ośrodku zamkniętym, podczas którego pacjent wykonuje pracę zawodową.

(Interpress)

PAWEŁ DERESZ

Kształcenie z perspektywą

Od kilku dni NRD-owskie szkoły znów rozbrzmiewają dziecięcym śmiechem. Jest w nich tłoczniej niż przed rokiem, choć oddano do użytku 754 nowe izby lekcyjne. Naukę rozpoczęła rekordowa liczba uczniów: 2 mln 300 tys. Wszystko wskazuje na to, że ta tendencja wzrostu liczby pierwszoklasistów będzie się utrzymywać przez najbliższe lata. Jest to, między innymi, wynik polityki władz, które poprzez rozszerzenie świadczeń socjalnych dla rodzin wielodzietnych i matek wydatnie wpłynęły na wzrost urodzeń w tym kraju. Fakt ten chyba najlepiej ilustrują dane z I półrocza bieżącego roku. Otóż, w całej NRD urodziło się 130 tys. dzieci, czyli o ponad 6 tysięcy więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Od kilku także miesięcy u naszych zachodnich sąsiadów rodzi się więcej obywateli niż umiera, opłanowane więc wreszcie niekorzystną sytuacją demograficzną.

Natomiast wiele dyskusji budzi nadal problem: jak najlepiej przygotować młodych ludzi do samodzielnego życia, tak aby jak najszybciej podjęli zadania, które stawia przed nimi wysoko uprzemysłowane i dobrze zorganizowane państwo.

Na ogół — jak wynika chociażby z publikacji prasowych — wszyscy są zgodni: przede wszystkim wiele zależy od kadry nauczycielskiej, jej dojrzałości politycznej i kwalifikacji zawodowych. Aktualnie pracuje w szkołach NRD-owskich 180 tys. nauczycieli, czyli o 8 tys. więcej niż przed rokiem. Jest to więc armia ludzi, ale czy optymalnie przygotowana do wykonywania swojego zadania? Czasopismo „Forum” i nie tylko ono reprezentuje opinie, że zawód nauczyciela podejmuje nie zawsze najwyższymi ambicjami. Wielu z nich reprezentuje też bardzo tradycyjny pogląd na sprawy wychowawcze.

Pismo dochodzi więc do wniosku, że od studentów zamierzających poświęcić się zawodowi nauczyciela

trzeba wymagać znacznie więcej.

Ostatnio udoskonalono zresztą w szkołach NRD system nauczania politécnicznego. Od września bieżącego roku objęto nim ponad 1 milion uczniów, w tym 238 tys. po raz pierwszy.

Wielkim wsparciem dla nauczycieli będą tuższe zakłady przemysłowe i gospodarstwa produkcyjne rolniczej. Zostały one zobowiązane do czynnej pomocy szkołom. Oddadzą więc do dyspozycji szkół realizujących program wychowania politécnicznego blisko 33 tys. najwybitniejszych specjalistów i nowoczesne urządzenia.

Nie brak też opinii, że trud nauczycieli i specjalistów od wychowania politécnicznego przyniesie dopiero wówczas właściwe rezultaty, jeżeli konsekwencją w wprowadzeniu młodzieży w życie będzie obowiązywać i w przyszłym zakładzie pracy. O co chodzi? Otóż każdy rozpoczynający pracę winien wiedzieć — jeżeli będzie ją dobrze wykonywał — jakie funkcje i zadania oczekują go w najbliższych latach.

(Interpress)

MAREK REGEŁ

Załoga piskich zakładów została w tym roku wyróżniona. W konkursie „Dere” Piskie Zakłady Sklepek zdobyły nagrodę II stopnia, konkurując z 300 zakładami w kraju. Jest to świadectwem dobrych wyników uzyskanych w latach 1978—79. Ma też w tym udział brigada majstra Zygmunta Chmielewskiego, zatrudniona w dziale suszarni.

W tym tygodniu brigada pracuje na rannej zmianie. Pierwszy przyszedł do pracy majster Chmielewski. Za 20 min. została już już przebrana w robocze ubranie i zabrał się do sprawdzania maszyn i urządzeń. Była tylko jedna drobna usterka, którą udało się szybko usunąć. A parę minut przed godziną szósta cała brigada była już

laskach, żeby się arkusz nie przeginał. Więc są prawie jak ciężarowcy bijący rekordy. Łuszczyka z suszarni idzie na tak zwane sezonowanie. Przy każdym cyklu produkcji trzeba mieć baczność na jakość, by produkt finalny miał jak najmniej usterek, a raczej aby ich nie miał w ogóle.

W tej samej hali pracuje żona Chmielewskiego, Teresa.

Może się zdarzyć sto powodów

w komplecie. Nie zawsze tak jednak jest, zdarzają się dni, że ktoś nie przyjdzie i trzeba szukać zastępstwa, a pracodawca nie ustawić, żeby produkcja nie była zahamowana. W brigadzie Chmielewskiego pracują kobiety i majster rozumie, że zdarzyć się może 100 powodów, przez które są przeczecia, przeciążenia, zatkanie. Najtrudniej jest na zmianie nocnej. Kobiety, wiadomo, nie znajdują zbyt wiele czasu na odpoczynek przed pracą, a norma w produkcji obowiązuje.

W czasie jednej zmiany 20-osobowa brigada Chmielewskiego wyprodukuje 68 m sześciu sklepek. Wyprodukują też znaczny wysuszy — wyjaśnia brigadziści. Dwa ciagi suszarnicze są automatyzowane, nowoczesne, gdzie praca jest znacznie lżejsza niż na przykład na ciagu starym. Tu kobiety pracują jak alcei. Bo na przykład jeden arkusz łuszczyki bukowej po wysuszeniu waży półtora kilograma, a w ciągu osmiu godzin podnieść trzeba dwa i pół tysiąca sztuk, no to najprostsze wyliczenia wykazują, że zbierze się tego blisko 4 tony. Kobiety podnoszą te arkusze nad głowę, na specjalnych

Zresztą wiele jest tu rodzin, codziennie przechodzących razem przez bramę zakładów. Dziadkowie wybierający się na emeryturę odpuszczają swoje miejsca przy warsztatach wnukom. Wiele mieszkanków Pisku zakłady uważa za swoje. Zygmunta Chmielewskiego przechodzi przez te bramy już od 20 lat. Ta sama brigada kieruje lat 12. Taki smaczek czasu wystarczy, by brigada poznała się, zgrała, by i słów wiele nie trzeba było, żeby się rozumieć. I brigada jest uważana za jedną z najlepszych. No, bo np. gdy zakład brał udział w konkursie „Dere” to brigada Chmielewskiego zdobyła w wewnątrzzakładowym konkursie pierwsze miejsce.

Brigada, tak jak cała załoga, ma kłopoty i sukcesy. Kłopoty to przede wszystkim długie oczekiwania na mieszkanie. Coraz jest więcej młodych pracowników zakładających rodziny i wias-

ne domy. A i ci starsi mają już dość gnieźdzenia się w ciasnych kłitkach, w mieszkaniach bez wygod. Różnie więc stós podają. Jest ich aktualnie ponad 200. W roku ubiegłym pracownicy zakładu otrzymali 64 mieszkania. Wprawdzie zakład jest w stanie zapewnić pół miliona złotych rocznie na mieszkaniowe pożyczki, ale przecież wiadomo, że pożyczki, nie rozwiązuje sprawy do końca.

Kobiety stanowią 60 proc. załogi i chyba nie trzeba powtarzać o ich kłopotach z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Z nadzieją więc obserwują budowę zakładowej stołówki, a jeszcze większą nadzieją wiąże z możli-

wością stołowania się swoich rodzin.

Jest tu wiele rodzin pracujących i choć ojciec i matka będą mogli zjeść obiad w stołówce, to zostają jeszcze dzieci, którym trzeba przecież gotować w domu — mówią kobiety, na które spada cały ciężar domowych problemów.

Zakład zdejmuje z rodziców kłopoty związane z organizowaniem dzieciom kolonii i obozów. Dzieci wozą się zakładowym autokarem do miejscowości nad morzem i w góry, i jeszcze się nie zdarzyło, by zabrakło któremuś dziecku miejsca, wręcz przeciwnie jest ich znacznie więcej niż chętnych.

Pracownicy mają swój ośrodek nad jeziorem Roś. Ale tak po prawdzie to urlopów tam spędzać nie chcą. Bo nad Roś mogą jechać rowerem na przykład w każdą wolną

chwile, przeważnie na ryby. Tam też trzymają swój wędkarski sprzęt. Na urlopy wolą wyjeżdżać do miejscowości bardziej od nich atrakcyjnych niż nad jeziorami. Niektórym uda się wyjechać do Jantar i Łaz nad morzem i wtedy chwalać sobie urlop. Niektórych nie kuszą podróże, mają swoje działki z altankami, a w lecie wiadomo, pełno w ogrodach roboty. Działkę ma też Chmielewski, chwali tegoroczne zbiory i spędzane tam z całą rodziną wszystkie letnie niedziele. Właścicielami działek jest wielu pracowników, dla których są one wielkim dobrodziejstwem nie tylko ze względu na plony, ale i na spędzanie wolnego czasu na powietrzu.

Chmielewski pracuje w swoim zawodzie 30 lat. Za-

czą jako stolarz, w Słupsku, z od 20 lat jest jednym z szanowanych robotników piskich zakładów. Można wymienić wielu takich robotników, którym zakład zawdzięcza swoją pozycję jednego z najlepszych w kraju. Choćby tych, od których zależy sprawność maszyn i urządzeń. Pod swoją opiekę włoskie i francuskie łuszcarki wziął słarszy brigadziści Bogdan Bodek. I dziś te maszyny nie mają dla niego tajemnic i nikt nie wpada w rozpacz, gdy jakaś część się zepsuje, bo wiadomo, że brigada Bodek potrafi zaradzić. Taki też jest Ryszard Targoński, syn byłego pracownika tych zakładów, elektryk Wacław Michalski i ci wszyscy, którym zależy na sukcesach zakładu.

ANNA ZAREMBINA

Fachowcy-rolnikom

Odmiany żyta do siewu

Na wysokość plonów zbóż oprócz prawidłowej uprawy roli i terminowego siewu, zasadniczy wpływ ma dobór odmian oraz optymalna ilość wysiewu na jednostkę powierzchni. Siew odpowiednio dobranych odmian pszenicy ozimej lub żyta w optymalnym terminie, zgodnie z zalecaną normą wysiewu powoduje wzrost plonów przynajmniej o 10—15 proc. Stąd też dla rolnika istotne znaczenie ma znajomość cech użytkowych i wymagań glebowych odmian pszenicy i żyta, zrejonizowanych w naszym regionie.

Z grupy odmian żyta zaleca się do siewu: DANKOWSKIE ZŁOTE i DANKOWSKIE NOWE.

Odmiana Dankowskie Nowe posiada nieco wyższe wymagania glebowe niż Dankowskie Złote. Większa odporność na wyługanie tej odmiany umożliwia również stosowanie wyższego poziomu nawożenia mineralnego. Dankowskie Nowe jest odmianą, która reaguje spadkiem plonu przy opóźnionych siewach. Natomiast duży wpływ na plonowanie tej odmiany ma optymalna ilość wysiewu. Większa niż zalecana norma wysiewu powoduje zagęszczenie roślin i obniżkę plonu.

Żyto Dankowskie Złote jest odmianą o dobrej zimotrwałości, przydatne zarówno do intensywnych jak i średnio intensywnych warunków uprawy. Odmiana ta jest wrażliwa na opóźnienie terminu siewu.

Zalecana ilość wysiewu, dla obu tych odmian powinna być następująca: — na kompleksie żytym bardzo dobrym 110—120 kg/ha, na żytym dobrym 120—140 kg/ha, — żytym słabym i bardzo słabym 150—160 kg/ha.

Podane przykłady plonów dowodzą, że mimo niekorzystnych warunków pogody można uzyskać zadowalające plony żyta przy odpowiednim doborze odmian do warunków konkretnego gospodarstwa. Materiał siewny wysokoplennych odmian pszenicy i żyta można otrzymać w ramach planowego odnowienia i pomocy siewnej prowadzonej przez „Centralę Nasienną”.

mgr inż. MARIA SELEWONUK WOPR Zabłudów

Wsie pamiętające czasy Piasta

Tradycje Biskupina — małej wsi pod Żninem sięgają daleko poza legendarne czasy Piasta Kołodzieja. Oniś na półwyspie znajdował się gród łuczycy, który, po zrekonstruowaniu należy do najcenniejszych zabytków polskiego budownictwa. Opodal jeziora istniała wieś Stare Biskupice.

Nazwy te, podobnie jak i wielu innych miejscowości z tego terenu, określano jako kulebki państwa polskiego, figurują w najstarszym zabytku polskiego piśmiennictwa. Jest to tzw. hulla protekcyjna lub złota z 1138 roku, a więc wcześniejsza niż Kazania Świętokrzyskie.

Niektóre wioski zachowały do dziś prastare nazwy, np. Chomętowo czy Dobryń. W nazwach innych zasiedlonych miejscowości: ongiś Żyrardów — to dziś Żyrardów, Grochów — to dziś Grochów, Białowięź — to dziś Białowięź. Złota hulla wymienia także imię imion Polaków, zamieszkałych w tych wioskach w pierwszej połowie XII w. m.in. 27 imion niekiedy tylko wśród mieszkańców Starych Biskupic.

Tradycje historyczne w niektórych wsiach są pieczołowicie pielęgnowane. Niektóre miejscowości po okresie świetności podupadły. Np. Rogowo w pow. żnińskim kiedyś było miasteczkiem, a obecnie jest wsią. W niedziele Przydzim GRN wieś stary herb miasteczka. Niedaleko w Gasawie, w 1227 r. odbył się zjazd książąt — Leszka Białego, Władysława I i Kononiego i Henryka Brodatego. Pierwszy z nich został tu skrytycznie zamordowany. Dławił się mieszkańcy Gasawy chętnie opowiadają o tym wydarzeniu i wskazują przyjeżdżającym miejsce mordu. Gasawa obecnie — co warto podkreślić — cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród turystów z całego kraju. (S. B.)



W zakładowej wzorowni: Zuzanna Łopaciuk prezentuje wzory przygotowane na Targi Poznańskie.

Na jesień i na wiosnę

W ciągu ostatnich tygodni Siemiatyckie Zakłady Obuwia przygotowywały się do Targów Poznańskich. Z myślą o gieldzie wykonano pięć wozów, czółenek damskich oraz 15 wozów galanterek i sandałów, również dla pań.

Niezależnie od targowych planów w zakładach trwa produkcja obuwia, na zapotrzebowanie bieżące, a także z myślą o wiosnie. Wykonuje się czółenka i sandały damskie na eksport, zakład w Białymstoku produkuje półbuty damskie, a w Tykocinie — obuwie dziecięce. Dla chałupników przygotowano wzór sandałów skórzanych, cieszących się dużym popytem wśród dziewcząt. Planuje się wykonanie ich w ilości 100 tys. sztuk.



Długoletnia i sumienna pracownica — Ania Szyszko wykonuje elementy obuwia przeznaczonego na eksport. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Szanse dla rzemiosła

O partnerskiej roli rzemiosła nie trzeba dziś nikogo przekonywać. Uzupełnia z powodzeniem i ku pożytkowi społeczeństwu sieć usług państwowych i spółdzielczych, wchodzi w coraz ściślejsze związki z przemysłem kładowym, z handlem, z centralami handlu zagranicznego. O ile jednak zakłady spółdzielcze i państwowe zawsze były w lepszej sytuacji, chociażby w zakresie inwestycji czy zaopatrzenia, o tyle rzemiosło przez wiele lat cił czy zaopatrzenia, a tym samym i własną zdolność. Brak możliwości inwestowania w warsztaty skutecznym wykrył z sieci usług tych rzemieślników, którzy mieli wprawdzie złote ręce i dobre chęci, ale też nie ponadto.

Istotne decyzje zapadły w roku ubiegłym. Ich wyrazem było wprowadzenie nowych korzystniejszych dla rzemiosła zasad przyznawania kredytów przez banki spółdzielcze. Tym, którzy po raz pierwszy zdecydowali się na uruchomienie warsztatów branżi, spożywczej i motoryzacyjnej dano szanse uzyskania środków kredytowych na pokrycie 90 proc. całych nakładów. Innym branzom zapewnił kredyt w wysokości 80 proc. ponoszonych wydatków inwestycyjnych. Okres spłaty pożyczek przeznaczanych na budowę warsztatów lub ich modernizację wydłużono jednocześnie do 12 i 15 lat; analogicznie okres „ochronny” poprzedzający regulowanie spłat rozciągnięto do lat trzech

wydatków ponoszonych przez rzemiosło na zakup maszyn i technicznego wyposażenia warsztatów. W roku 1978 nie przekraczały one 620 mln złotych, w roku ubiegłym osiągnęły już 1,2 miliarda. Ponad 300 milionów złotych więcej zainwestowano w budowę i unowocześnienie lokali — w sumie poszło na ten cel bez mała miliard złotych. W efekcie w rzemieślniczej sieci przybyło w ubiegłym roku 12,5 tysiąca nowych zakładów. I trzeba przyznać, że ruch

w sieci usług motoryzacyjnych, naprawczych w zakresie sprzętu zmechanizowanego i elektrycznego, usług remontowo-budowlanych. Są to branże nieustające hossa; klientów nie brakuje. Nie dostrzegam zresztą w boomie rozwojowym tych właśnie branż nic nieprawidłowego, są to bowiem obszary ciągłego i dalece niezaspokojonego popytu. Niech zatem rosną ku społeczeństwu zadowoleniu.

Mam jednak i niejakie obawy. Otóż np. w usługach

Złote ręce, dobre chęci

w interesie nie słabnie. W pierwszym półroczu br. banki spółdzielcze wypłaciły rzemieślnikom około 400 milionów złotych, głównie na cele inwestycyjne. Sprzyja to stabilizacji rzemieślniczej działalności i zapewnia jej dalszy rozwój.

Nie jest jednak obojętne w jakim kierunku będzie ten rozwój podążał. Można się cieszyć, że rozwijają skrzydła piekarni, że przybywa ciekawych

remontowo-budowlanych piekarni, że powstają nowe zakłady, że w przeważającym stopniu te, które bazują na cencie, materiały jak wiadomo i drogim, i deficytowym. Chętnych do zastępowania go surowcami pochodzenia lokalnego brak i nie trudno zgadnąć, że glinę trzeba wykopać, zmaserować i wypalić, a stosowanie różnorakiej ceramiki budowlanej jest pracochłonne.

(Interpress)

WIESŁAWA LASKOWSKA

Tkaniny najwyższej jakości

180 różnych rodzajów tkanin w kilku tysiącach deseniorów wyrabiają rocznie Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Andropol”. W każdym roku prawie 33 proc. tych artykułów zostaje odnowionych, rozszerza asortyment wyrobów na rynek krajowy i na eksport.

ponad 86 proc. to tkaniny pierwszego gatunku, gdzie może być zaledwie siedem drobnych błędów na 100 metrów bieżących płaszczyzny materiałowej. Mówi to najlepiej jak trudna jest ta produkcja, wymagająca wysokich kwalifikacji i umiejętności tkaczy.

Do tej pory 37 rodzajów tkanin ma już znak jakości, z czego osiem znak

się tych tkanin ok. 350 tys. mb., głównie na zaopatrzenie rynku.

W okresie letnim — mimo urlopów — załoga rytmicznie wykonuje zadania powołaniem zastępują w systemie wielowarsztatowym najbardziej doświadczonych starsze koleżanki. W „Andropolu” jest klimat twórczej pracy, gdzie wspólnym wysiłkiem całego zespołu prężą się gospodarcze, rozwiązuje się najbardziej istotne problemy socjalno-bytowe załogi i produkcyjne.

JOZEF KLIS

Czy jarmark na miarę możliwości?

Wiele uwag krytycznych naszych Czytelników padło pod adresem otwartego przed kilkoma dniami jarmarku. Odwiedziliśmy ponownie ten wystawowy i potwierdzamy to niepopołudniowe opinie.

Jarmark pod nazwą „Wyposażamy mieszkanie”, niesłusznie, nie spełnił oczekiwań klientów. Wbrew zapowiedziom organizatorów — WPHW, WSS „Spotem”, „Cepeli” i Izby Rzemieślniczej oferujących swoje towary — wybór jest nikły. Potencjalni nabywcy zawiedzeni opuszczają ten wystawowy, gdyż pawilony świecą pustkami. Brak atrakcyjniejszych wyrobów jest przyczyną zmniejszenia się frekwencji z dnia na dzień.

Nie są w stanie przyciągnąć większej uwagi mieszkańców miasta stoiska ze sprzętem oświetleniowym i meblami, choć te wydają się najstarsze i przygotowane. Ozdobne lampki, kinkiety, żyrandole, klosze — wśród nich trochę nowości — to oferty producentów, którzy szukają nowych rozwiązań wzorniczych, funkcjonalnych. Zapomniano tylko o drobnej wydawalności tej rzeczy, jaką jest także potrzebna lampka biurkowa, przy której dziecko mogłoby np. odrabiać lekcje. A szkoda! Darmo klient szuka rewelacji wśród sprzętu meblowego, który tradycyjnie może kupić: lodówkę, roboty kuchenne, sprzęt grzejny, odkurza-

czy, maszyny do szycia typu „Singer”, bo „Łucznika” nie uświadczysz. Wszystkie te wyroby można nabyć w sklepach w Śródmieściu, po co więc jechać na koniec miasta po zakupy. I o transport trudniej i czasu szkoda. Nie ciekawego nie proponują ekspedientki w pawilonie radiowo-telewizyjnym, oprócz telewizorów do odbioru czarno-białego, odbiorników radiowych, gramofonów. Magnetofonów, tych najbardziej poszukiwanych, oczywiście nie ma! Sprzętu wysokiej jakości brak.

Mieszane uczucie wywołują wyroby meblarskie. Czy można wyposażyć swoje mieszkanie w meble z kompletnie uszkożdzonych, których jest tu niemało? A z tych całych

to nie ma naprawdę w czym wybierać. Dwa, trzy komplety — nie rozwiązują sytuacji. I tu również zapomniano o najmłodszych i młodzieży. Nie uświadczysz atrakcyjnych zestawów dziecięcych czy młodzieżowych — dodajmy mebli bardzo poszukiwanych. Obawiam się, że usługi, jakie świadczy WPHW w postaci dowozu i montażu mebli nie cieszą się w tej sytuacji dużą popularnością.

Ten, kto nastawiał się na kupno dywanu czy wykładziny, również nie znajdzie niczego. Mała ilość oferowanego towaru nie zaspokoi potrzeb poszukujących. Świadczy o tym wypowiedź ekspedientek, które nie narzekają na przeciążenie pracy.

— Dawniej, to były jarmarki — mówi jedna z nich. Bogaty asortyment przyciągał wielu chętnych. Klient mógł wybierać i przebierać i zawsze znalazł coś dla siebie — dodaje inna. A dzisiaj pustki. Taki towar jak tu, można nabyć w każdym sklepie.

Zdanie personelu podziela też klienci odwiedzający teren wystawowy. Muszę stwierdzić, że z innym nastawieniem jechałam tu — wyjaśnia jedna z zapytanych. Konkretnie chodziło mi o kupienie jakichś mebli do pokoju dziecka. Niestety nie z tego. Dywanu też nie mogłam sobie wybrać. Sądziłam, że nabędę walizkową maszynę do szycia. W sklepie trudno o ten towar, więc myślałam, że może tu mi się uda — mówi inna przybyła na jarmark. Są tylko „Singer” w cenie kilkunastu tysięcy złotych. Wracam zadowolona. Ogólnie muszę stwierdzić, że niewiele jest atrakcyjnych wyrobów. Targi nie spełniły naszych oczekiwań.

Wobec tego, czy jest sens organizowanie tego typu imprez? Koszty poniesione będą zapewne wyższe od przewidywanych zysków. Oferowane przez handlowców nieatrakcyjne towary, można kupić w każdym sklepie branżowym. Czy warto więc skupiać pod „jednym dachem” wyroby wartości ponad 20 mln zł, których wybór nie trafił w gusty klientów? Czy taki efekt zrealizacji osiągnąć handlowcy?

(cis)

(ob)

W Puszczy Knyszynskiej spotykamy jeszcze „miejska desiami zabito”. Do takich należą wioseczka Dworzysk, której brak na mapach turystycznych. Położona wśród łąk i lasów nad Sokołką, jest oaza czystości i czystej wody. Oto widokówka z Dworzyska. (r.p.)

Fot. R. Pruski

Nasze opinie w sądzie (2)

W imię sprawiedliwości

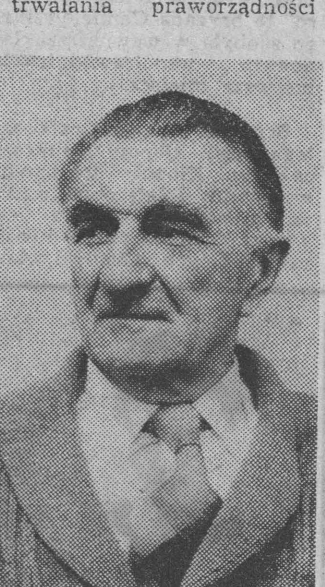
W okresie upływającej w br., czteroletniej kadencji ławników Wydziału — Karny i Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku rozpatrzył z ich udziałem 517 spraw. Dziewięć wyroków uchylił Sąd Najwyższy. O zinteretowanie w sprawie relacji pomiędzy tymi faktami poprosiliśmy przewodniczącego Rady Ławniczej Sądu Wojewódzkiego — Józefa Gędziewskiego.

— Minimalna ilość wyroków uchylonych przez Sąd Najwyższy świadczy o trafności orzekania sądów sekcyjnych o winie bądź niewinności oskarżonych. Ponieważ profesjonalnego sędziego wspiera zawsze dwóch sędziów ludowych, czyli ławników — można wnioskować, że ich opinie w rozstrzygnięciach sprawach i podejmowane decyzje były obiektywne, zgodne z poczuciem sprawiedliwości społecznej i sumieniem.

Ławnicy zatem mają doniosły wpływ na postęp w doskonaleniu orzecznictwa, działalności profilaktyczno-wychowawczej, umacniania praworządności i podnoszenia kultury postępowania sądowego. Nie obojętne więc jest, co sami sobą reprezentują.

— Jestem ławnikiem Sądu Wojewódzkiego od 28 lat, a przez trzy kadencje — przewodniczącym Rady Ławniczej i muszę stwierdzić, że wymagania stawiane kandydatom do pełnienia tej ogromnie ważnej społecznie funkcji rosną z kadencji na kadencję. Oprócz nieskazitelnej opinii, autorytetu w środowisku, życiowego doświadczenia i uczciwości aktualni ławnicy coraz częściej legitymują się wysokim poziomem intelektualnym i specjalistycznym wykształceniem. Wszyscy postrzegają swoje kwalifikacje, zapoznając się z tematami opracowywanymi przez Radę Ławniczą wspólnie z kierownictwem Sądu Wojewódzkiego. W mijającej kadencji program szkolenia ławników obejmował m.in. wybrane zagadnienia z kodeksu postę-

powania karnego i cywilnego, zadania prokuratury i milicji w walce z przestępczością oraz w zakresie utrwalania praworządności



ludowej, przygotowanie procesu sądowego itp.

Czy zdarzyło się panu mieć wątpliwości w odniesieniu do wymierzania kary bądź ułaskiwienia?

— Sędzia nie może być nieuprzedzony winy lub niewinności oskarżonego. Każdy proces sądowy opiera się przecież głównie na faktach udowodnionych, a sędziów posiadających są nieograniczone w czasie, między innymi dlatego, aby nie zapadły pochopne decyzje.

— Myślę, że moi koledzy piastujący funkcje ławników ponad 20 lat np. Wiktor Łożyś, Adolf Andrzejewski, Mikołaj Karpiak, Eugeniusz Myskiewicz, Jan

Kopania, Władysław Hełniak i inni potwierdziliby, iż w każdej sprawie pewni są sprawiedliwości wydanego wyroku. Dopóki takiej pewności nie ma, nie może zapadnąć decyzja.

— Jako ławnicy reprezentujemy opinie środowiska i posiadamy głos równorzędny z głosem zawodowego sędziego. W pełni zdajemy sobie sprawę z ciężką na nas odpowiedzialnością wobec społeczeństwa, prawa i własnego sumienia. (BM) fot. K. Świdorski

Śladem krytyki

W publikacji „Przegląd gwaranyjny czy fikcyjny” z 6 czerwca br. poruszamy problem niewłaściwie świadczonego usług przez Stację Obsługi nr 3 w Kiszynie. Niedawno otrzymałem pismo I Zastępcy Dyrektora PP „Polmozybi” w Białymstoku Pawła Kuderskiego, w którym wyjaśnia: „Wszystkie

stacje obsługi na terenie działania PP „Polmozybi” Białystok załatwiają klientów poprzez Dział Obsługi Klienta. Dział ten posiada odpowiednio przeszkolonych pracowników, kompetentnych w zakresie podania właściwych informacji.”

Wspomniany w notatce właściciel motocykla marki WSK 125 Pan Wiesław P. 4 czerwca br. nie zgłosił się do żadnego z pracowników tego działu, czego potwierdzeniem jest brak adnotacji w rejestrze oraz oświadczenie pracowników: Pan Wiesław P. rozmawiał z osobą niekompetentną i uzyskał nieprawidłowe informacje.”

P.S. Wiesław P. zgłosił się wspomnianego dnia do Stacji Obsługi w Kiszynie, czego dowodem jest pieczęć postawiona w książce gwarancyjnej przez osobę, z którą rozmawiał i która poleciła mu smarowanie mechanizmu motocykla we własnym zakresie.

Nasuwa się pytanie, od kiedy białostocki „Polmozybi” powierza swe pieczęć niekompetentnym pracownikom? (ars)

W Filharmonii

Inauguracja sezonu

Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza na koncerty inauguracyjne nowego sezonu artystycznego 1989/90, które odbędą się 10 września o godz. 18 oraz 11 września o godz. 19 w sali PF przy ul. Podleskiej 2.

Orkiestra PF dyrygować będzie TADEUSZ CHACHAJ, jako solista zaś wystąpią: LIDIA GRZYCHOTŁOWNA (fortepian) i KAZIMIERZ PRZYŁUBSKI (baryton). W programie kompozycje Fryderyka Chopina, Juliusza Łucuka, Henryka Jabłońskiego i Józefa Talarczyka. (gr)

Powiedzieli nam: Od turystyki popularnej do kwalifikowanej

● Członek Prezydium Zarządu Oddziału PTTK w Siemiatyczach — Eugeniusz Nowak:

— Jesteśmy chyba najmłodszym Oddziałem PTTK w woj. białostockim. Istniejemy bowiem od grudnia 1970 r. PTTK nie miało tutaj zbyt wielu tradycji. Myślę, że udało się nam zrobić sporo. Mamy już dziesięć kół, które skupiają blisko 350 członków.

Niedawno powstały koła PTTK przy Spółdzielni Mieszkaniowej i w Zespole Opieki Zdrowotnej. Chciałbym bardzo, aby utworzone zostały również w „Hortexie”, Zakładzie Mleczarskim, Oddziale PKS, Urzędzie Miasta i Gminy oraz Drohiczyźnie i Mielniku. Myślę także o szkolnych klubach turystyczno-krajoznawczych przy Zbiorczych Szkołach Gminnych w Nurcu, Mielczycach, Dziadkowicach i Drohiczyźnie...

Szczególnym zainteresowaniem cieszy się turystyka kajakowa, rowerowa i piesza. Na spływ Bugiem jest zawsze sporo chętnych, zwłaszcza wśród załogi Zakładów Skórnych. Rzemieślnicy natomiast wolą wędrowki piesze...

Sądzę, że szybko zyska na popularności opracowywany obecnie „Ślak kupców arabskich”. Wiedzę o Nemirowa przez Mielnik, Radziwiłłówkę, Grabarkę, Sycze, Kajanke, Baćki, Siemiatycze, Kupiec, Bujaki,

Drohiczyn, Wólkę Zamkową do Arbas. Tę właśnie wiodącą trasę wędrowki kupców arabskich wzdłuż Bugu w poszukiwaniu cennego bursztynu. Kończymy obecnie opis trasy liczącej łącznie ok. 80 km.

W tym czasie w zajeźdni MPK trwały dyskusje reprezentantów pracowników przedsiębiorstwa z przedstawicielami Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz władz miasta. W chwili zamknięcia numeru gazety (w godzinach wieczornych) rozmowy trwały.

Lenistwo czy wygodnictwo?

Od dłuższego czasu na terenie działania Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sokółce stosuje się zgoda dziwnie praktyczną. Wzajemnie wiadomo, że opłata za wezwanie karetki pogotowia powinna być pobierana na miejscu, podczas wizyty u chorego. Tak się nie dzieje. Po kilkunastu dniach od czasu wizyty lekarza, przyjeżdża za upomniennia do zapłaty z niecałym zł. Tylko w ub. r. w dziale egzekucyjnym miasta i gminy w Sokółce znalazło się 468 takich spraw. 4 w ciągu 7 miesięcy. 12. Analizując powyższe, tj. zatrudnienie pracowników ZOZ, koszt opieki pocztowej, prace listonoszy oraz z urzędem, należy zadać pytanie, komu takie załatwianie spraw się opłaca? (kos)

W kilku wierszach

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

● Wzrost chętnych zapraszać dzisiaj 5 września o godz. 18 do BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2 na otwarcie wystawy malarstwa Jolanty Jakima-Zarek z Rzeszowa i plakata „Jana Miodeńca z Warszawy. (ob)

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

● Wzrost chętnych zapraszać dzisiaj 5 września o godz. 18 do BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2 na otwarcie wystawy malarstwa Jolanty Jakima-Zarek z Rzeszowa i plakata „Jana Miodeńca z Warszawy. (ob)

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

● Wzrost chętnych zapraszać dzisiaj 5 września o godz. 18 do BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2 na otwarcie wystawy malarstwa Jolanty Jakima-Zarek z Rzeszowa i plakata „Jana Miodeńca z Warszawy. (ob)

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

● Wzrost chętnych zapraszać dzisiaj 5 września o godz. 18 do BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2 na otwarcie wystawy malarstwa Jolanty Jakima-Zarek z Rzeszowa i plakata „Jana Miodeńca z Warszawy. (ob)

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

● Wzrost chętnych zapraszać dzisiaj 5 września o godz. 18 do BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2 na otwarcie wystawy malarstwa Jolanty Jakima-Zarek z Rzeszowa i plakata „Jana Miodeńca z Warszawy. (ob)

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

● Wzrost chętnych zapraszać dzisiaj 5 września o godz. 18 do BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2 na otwarcie wystawy malarstwa Jolanty Jakima-Zarek z Rzeszowa i plakata „Jana Miodeńca z Warszawy. (ob)

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

● Wzrost chętnych zapraszać dzisiaj 5 września o godz. 18 do BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2 na otwarcie wystawy malarstwa Jolanty Jakima-Zarek z Rzeszowa i plakata „Jana Miodeńca z Warszawy. (ob)

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

● Wzrost chętnych zapraszać dzisiaj 5 września o godz. 18 do BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2 na otwarcie wystawy malarstwa Jolanty Jakima-Zarek z Rzeszowa i plakata „Jana Miodeńca z Warszawy. (ob)

● Na koncert „Słonecznej Kapeli” (Park Zwierzyniecki — godz. 18) zaprasza mieszkańców Białostoku najbliższą niedzielę, 7 września. Zakład Mechanizmu Transportu Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Przyjeżdżajcie, będziecie się mogli również pochwalić, że nie macie koncertu zostanie przeniesiony do Klubu Rozrywki. (az)

Nowy klub „Ruchu”

W Siemianówce, jednej z większych wsi w gminie Narewka, otwarto Klub Prasy i Książki. Prowadzi go pani Irena Birycka. Klub „Ruchu” powstał z inicjatywy 50-osobowego koła ZSPM, któremu przewodniczy Włodzimierz Birycki. Dotąd młodzi z Siemianówki nie mieli klubu, w którym można byłoby prowadzić działalność kulturalną i rozrywkową.

Klub urządzono w adaptowanym na ten cel wolno stojącym domu. Mieszkańcy Siemianówki i sąsiednich wsi w czynnie społecznym nakryli budynek eternitem, wnetrzu obili płytą pilśniową oraz przebudowali piec. Urząd Gminy w Narewce zlecił wy-

konanie instalacji elektrycznej i malowanie. Obecnie placówka „Ruchu” dobrze służy miejscowemu społeczeństwu, wszyscy są zadowoleni z jej działalności, a zwłaszcza młodzież. Społeczna Rada Klubu, na czele z Jerzym Oniskiewiczem opracowała bogaty plan klubowych prac. Odbijają się zabawy taneczne, dyskoteki, konkursy, zmagania i inne imprezy kulturalno-rozrywkowe. Młodzież sama dekoruje pomieszczenia klubowe. Dziewczęta i chłopcy chętnie przychodzą tu oglądać program telewizyjny, posłuchać najnowszych nagrań, pograć w szachy i wagaraby, przejrzeć prasę, podyskutować.

(cis)

(ob)

Błotnista kołomyjska

Mieszkańcy ul. Kaprańskiej w Białymstoku nie wygładają, co prawda, na przewidywany postęp techniczny, no-urbanizacyjny, lecz zgodni są co do tego, że niekiedy zażądać na drodze zalecia, z tym poważnie je utrudnić. W tym czasie, kiedy nawierzchnia ulicy nie była pokryta, jak obecnie, asfaltem, to było kurzylo, ale miało to jedną wielką zaletę: po deszczu woda szybko walała się w podłoże i był spokój.

Postanowiono jednak te sytuacje zmienić i udało się! Położono asfalt, a pod nim — kanalizację bu. zową. Zapomniano jednak o czymś, że musi ona mieć gdzie ujść i tak zostało do dziś.

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na jedni tworzą się, szczególnie przy skrzyżowaniu z ul. Traugutta, jedna wielka kałuża, o głębokości co najmniej pół metra i powstają kilkunastu metrów kwadratowych.

Jeden z mieszkańców tam właśnie prywatnego domu — Janina G. zwraca się do władz miasta do Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku, żeby coś uczyniono z tym „fantem”, żeby przynajmniej

opóźniano mu piwnicę z wody, która notorycznie przesiąka tam. W RPWIK odpowiedziano, że można podać przedsiębiorstwo do sądu, zażądać odszkodowania i oni i tak nie tam nie poradzają.

I dalej ciągnie się ten błotnisty problem. Przedstawiciele ul. Kaprańskiej ciężarówkami przyjeżdżają na ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Na domiar złego od pewnego czasu przez ul. Kaprańską przejeżdżają wszystkie samochody ciężarowe, które chcą dotrzeć z ul. Wąsilkowskiej w kierunku ul. 37 Lipca i Szosy Polno-Owodowej (wykopy na części ul. Wąsilkowskiej).

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Państwowy Teatr Lalek — w terenie (Młotki, Wilk, Kozia i Kozłeta), godz. 10 i 12.

KIN A „Pokoł” — „Manhattan”, prod. USA, pan. (od lat 18), godz. 15, 17, 20.

„Seksolaki”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 10, 13, 15, 17, 20.

„Syrénia” — „Współ na Gółstom”, prod. USA, pan. (od lat 12), godz. 10, 13, 15, 17, 20.

„Grzeszny żywot Franka Buzy”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 13, 15, 17, 20.

„Wierna żona”, prod. franc. kol. (od lat 18), godz. 20.

„Złoty Kłopot” — nieczynne.

„Wzrost” — „Wzrost”, prod. polsk., kol. (b.o.), godz. 18.

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — „Night Disco”, w godz. 20-2.

Klub „ACK „Sepulchrum”, ulica Dąbrowskiego — Program dyskotekowy, w godz. 19-2.

KIN A W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Białystok — Podlaski — „F.I.S.T.”, prod. USA (od lat 18), godz. 15, 17, 20.

Dąbrowa Białostocka — „Pierwsza miłość”, prod. wiosk. (od lat 18).

Hajnówka — „Wielka miłość”, prod. franc. (od lat 15).

Łapy — „Barwy ochronne”, prod. polsk. (od lat 15).

Monki — „Trzy dni Kondora”, prod. wiosk-USA (od lat 18).

Siemiatycze — „Spółka Przemienności”, prod. polsk. (od lat 13).

„Nie ma surawy”, prod. franc. (od lat 15).

Sokołka — „Idealna para”, prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy RWA (Arsenal), ul. Mickiewicza 2 — nieczynny.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipowego 14 — Galeria stała: Współczesne malarstwo polskie, 1950-1970, w czwartki, w godz. 12-19, w niedziele w godz. 10-17. Wystawy stałe: Przedziele Białostockie, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Secesja.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17, w czwartki, w godz. 12-19, w niedziele w godz. 10-17. Ekspozycja wewnątrz: Refektarz, Kaplica, w dawnym Pałacu Opatów z galerią malarstwa i ceramiki z cerkwi bazylikańskiej.

Ekspozycja wewnątrz (Pałac w Choroszowie) — czynna w czwartki w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-17.

Oddział Muzeum Okręgowego (Arsenal), ul. Mickiewicza 2 — Wystawa rzeźb Alfonsa Karnego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy stałe: Galeria Zygmuntowa Bujnowskiego, Gabinet Głogowski, Tradycyjne zajęcia kołomyjskie w Podlasku w XIX wieku; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17. Wystawy czasowe: Ruch esperanto w Polsce; Falestyńska Polska — pokaz kolekcji Henryka Filipowa.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych) w godz. 10-17, w czwartki, w godz. 12-19, w niedziele w godz. 10-17. Wystawy stałe: Wojsko w powojennej Polsce; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego. Galeria: Żołnierze Majkowskiego ludowej. Wystawa czasowa: 400 lat polskiej kartografii wojennej.

Reduta Obrony Białostocka — Punkt Muzealny (Wysoki Stoczek) — czynna: w środy i czwartki w godz. 10-17.

Radio i TV

Wiedomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00,

Witamy na zimie

Nie skończyło się jeszcze lato, ale już zapobiegliwie gospodynie myślą o zimie, przygotowując przetwory ze świeżych owoców i warzyw. O zapewnieniu mieszkańcom woj. łomżyńskiego odpowiedniej porcji witamin w ciągu całego roku, pomyślała także Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska. Zakontrektowała ona blisko 8.200 ton warzyw gruntowych, 168 ton fasoli na ziarno, 49 ton maku i blisko 11 tys. ton ziemniaków wczesnych i późnych odmian.

Spora porcja stano-
wia też warzywa
przyspieszone pro-
dukowane w szklarniach
pod folią. W br. na rynku
znajdzie się 300 ton takich

warzyw, głównie ogórków i
pomidorów oraz sałaty i
zrodkielki. Na plan kon-
traktacji truskawek, owo-
ców jagodowych i owoców
z sadów, wynoszący 4,5

tys. ton, zakontraktowano
4620 ton różnych owoców.
Pomimo przekroczenia
zadań w tym zakresie, nie
wykonano planu kontrak-
tacji truskawek i owoców
z sadów. Duży wpływ na
tę sytuację miało prze-
marznięcie kwiatów i za-
wiązków owocowych w
maju. W tej sytuacji spół-
dzielnia zmuszona będzie
dokonywać przetworów
owoców z innych rejonów
kraju.

Są też kłopoty z wyko-
naniem planu skupu pie-
czarek. Brak dotychczas
odpowiednich ilości stony
obniżył jakość podłoża do
uprawy pieczarek i miał
bezpośredni wpływ na ni-
skie plony. Ponadto w 23
pieczarkarniach nastąpiło
zawirusowanie grzybnia. Z
tej przyczyny nie było
zbioru pieczarek w cyklu
jesiennowo-wiosennym.

Nie patrząc na trudności
występujące z zapo-
trzebowaniem, WSOP przy-
gotowuje się do kolejnej
„witaminowej akcji”.

WSOP już przyjmuje za-
mówienia na warzywa, o-
woce i ziemniaki. Termin
składania zamówień upły-
wa 15 września br.

Trzeba więc, aby służby
społeczne jak najszybciej
zajął się tym ważnym pro-
blemem i ustalił wyso-
kość zamówień. Dotychczas
bowiem na 83 oferty wy-
stąpiło do zakładów pracy w
Łomży, Grajewie, Kolnie,
Zambrze i Wysokiej Mazowieckiej napłynęło
tylko trzy zamówienia, na
witaminowe dostawy. Są to
Wojewódzki Urząd Poczty
i Telekomunikacji, Przed-
siębiorstwo Specyjnej Kra-
jowej i Baza CPN w
Łomży.

WSOP kontynuować bę-
dzie w tym roku także
wygodną i sprawdzoną
formę kiermaszów miej-
skich. Odbędzie się one rów-
nież w październiku, kie-
dy klientom będzie można
przedstawić najbogatszą
ofertę. (jf)

Aby zbiór ziarna był jak najsprawniejszy

Kolejny trudny rok dla rolnictwa ze względu na warunki atmosferyczne, wymaga zwiększonego wysiłku załóg przedsiębiorstw obsługi rolnictwa. Najważniejszą sprawą jest wykorzystanie wszystkich pól rolnych. Nie może się przecież zmarnować.

Wiceprezesowi Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w KOLNIE — MIROSLAWOWI SKOWRONSKIEMU zadaliśmy pytanie o przygotowania do skupu zbóż. W pełni uwzględnione doświadczenia lat ubiegłych pozwalają na stwierdzenie, że zrobiono wszystko, aby plony szybko i sprawnie skupowano od rolników.

Zboże, niemal spod koma-
binów, dostarczane
jest bezpośrednio do
magazynów PZZ. Również i
tzw. „trzytoniówki”, z pominię-
ciem magazynów GS, odbie-
rane są przez PZZ. Sposób
ten, odciążający indywidual-
nych producentów od kłopot-
liwych dostawczych, jest coraz
bardziej popularny.

Większość zbóż przejmą
magazyny GS w Kolnie, La-
chowcie, Turzku, Rogienicach
Wielkich i Małym Płocku.
Magazyny już od kilku ty-
godni przyjmują zboże. Naj-
większą ilość dostarczono do
Rogienic Wielkich.

Spółdzielnia zgromadziła w
magazynach odpowiedni za-
pas worków. Przygotowano
też laboratoria oceny wilgot-
ności ziarna, które w tym ro-
ku jest stosunkowo wilgotne.
Należy żądać z magazy-
nów nie dysponuje urzęd-
nikami suszarniczymi. Pozostałe
więcej tradycyjnie szufłowano,
do którego też już przysto-
wano odpowiednie przyrządy.

KRONIKA WYPADKÓW

- Na trasie z Łomży do Smad-
owa w miejscowości Konopki
Lemieś jadący „Fiatem 125p” 27-
letnia Maria T. skreśliła niepo-
dzielanie na lewą stronę jezdni,
prowadząc czołowe zderzenie z
ciężarówką „Star”. Maria T. do-
znała złamań ręki i łamy
obrazów, zaś jej pasażer Bogu-
śław K. — wstrząs mózgu i ogólny
połknięcie. Oboje zostali u-
mieszczeni w szpitalu.
- Na drodze z Nowych Piekot
do Modyszewa kierujący „Syreną”,
Andrzej K. nie zauważywszy się,
czy jeździła jest wolna, skreślił
gwałtownie w lewo, skreślił
drogę motocyklowi „WSK”. Jada-
cy nim Stanisław R. chcąc unik-
nąć wypadku wymanewrował błę-
skawicznie na pobocze, ale nie
zdołał już uniknąć uderzenia w
zaparkowaną inną „Syrenę”. Mo-
tocyklista oraz jego 26-letnia cór-
ka Anna z licznymi okaleczeniami
nóg zostali przewiezieni do szpi-
tali.
- W Kuleszach Kościelnych ja-
dący „Fiatem 125p” Stanisław Ch.
potracił przechodzącą z rowerem
w poprzek jezdni 18-letnią Janinę
S. Doznała ona ogólnych urażeń
i została umieszczona w szpitalu.
Ustalono, że do wypadku do-
szło w momencie, gdy kobieta gwał-
townie wtrącała się na jezdnię,
wprost pod nadjeżdżający samo-
chód.
- W Ruclanem Nidzie jadący
motocyklem „WSK” 40-letni Euge-
niusz Z. zamieszkały w miejsc-
owości Ostulak, wyrzucił się na
postawę odwrócić, dojechał do
licznych urażeń ciała. Stwierdzo-
no, iż motocyklista był w stanie
nieatrakcyjnym. (x)



W wypadku samochodowym w miejscowości Ostulak, wyrzucił się na postawę odwrócić, dojechał do licznich urażeń ciała. Stwierdzo-
no, iż motocyklista był w stanie nieatrakcyjnym. (x)

Co, gdzie, kiedy?

- Wegorze: „Dzielnictwo”
prod. ang. (od lat 18).
Kierownictwo kin zastrzega
możliwość zmian programu.
- W BIAŁYMSTOKU**
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
gierki — nieczynny.
Panstwowy Teatr Lalek — w te-
renie (Moniki, Wilk, koka i ko-
zieta”, godz. 10-12).
- KINA W WOJEWÓDZTWACH**
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Październik” — „Zaw-
łosci uczuć”, prod. polsk. (od lat
19); „Gorączka sobotniej nocy”,
prod. USA (od lat 15).
Grajewo — „Wolne chwile”,
prod. polsk. (od lat 15); „Zasady
dopina”, prod. USA (od lat 15).
Kolno — „Młotowca”, prod.
USA (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Szana-
sa”, prod. polsk. (od lat 15); „Dwa
ludzie z miasta”, prod. franc. (od
lat 15).
Zambrów — „Olimpiada 40”,
prod. polsk. (od lat 15).
- SUWAŁSKIM**
Suwałki „Baltyk” — „Krzyż-
czy”, prod. polsk.; „Ludzie godni
szacunku”, prod. włosk. (od lat 18).
Suwałki „Kultura” — „Z tamtej
strony rzeki”, prod. polsk. (od lat
15).
Augustów — „Do krwi ostatniej!”
cz. i II, prod. polsk. (od lat 12);
„Stara strzelba”, prod. franc. (od
lat 15).
Ełk „Polonia” — „Śmierć prezy-
denta”, prod. polsk. (od lat 12);
„Ślady”, prod. włosk. (od lat 15).
Ełk „Zorza” — „Przypływ wody
z drzew”, prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Studio” — „Zestaw balet-
ki”, prod. polsk. (od lat 15).
Gódko — „Przypływ wody z drzew”,
prod. franc. (od lat 15).
Gódko — „Chłopski syndrom”,
prod. USA (od lat 15).
Kruki — „Poranek matry-
monialny”, prod. polsk. (od lat 15).
Olecko — „Kobieta i kobieta”,
prod. polsk. (od lat 15).
Orzysz — „Złoty”, prod. ang. (od
lat 15).
Pisz — „Czy zabita”, prod.
franc. (od lat 15).
Ruciane-Nida — „Drogi pana”,
prod. włosk. (od lat 15).
Sępolno — „Sanchez i jego dzieci”,
prod. meksyk. (od lat 15).

sowa: Projekty pocztówek Jana
Marcina Szanera oparte na moty-
wach utworu M. Konopnickiej (o
krawaluchach i sierocie Marysi).

- WYSTAWY**
W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA ul. Ar-
mi 81 — czynne codziennie (z wy-
jątkiem poniedziałków i dni po-
święconych: wtorki i czwartki w
godz. 10-18, soboty i niedziele w
godz. 9-15, w niedzielę w godz.
11-15. Wystawa: Pejzaż polski w
malarstwie Jerzego Górkacza.
- Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe**
Kolo 1 — czynne codziennie (z wy-
jątkiem poniedziałków i dni po-
święconych: wtorki i czwartki w
godz. 10-18, soboty i niedziele w
godz. 9-15, w niedzielę w godz.
11-15. Wystawa: Pejzaż polski w
malarstwie Jerzego Górkacza.
- Muzeum Etnograficzne Polono-
woskiego, ul. Mazowieckiej 10**
— czynne codziennie (z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświęconych
wielkiemu piątku i soboty w
godz. 10-18, w niedzielę w godz.
11-15. Wystawa: Pejzaż polski w
malarstwie Jerzego Górkacza.
- Muzeum Rolnictwa im. K. Kł-
ka w Ciechanowcu — czynne co-
dziennie (z wyjątkiem poniedział-
ków i dni poświęconych w wielki
piątek i soboty w godz. 10-18, w
niedzielę w godz. 11-15. Wystawa:
Pejzaż polski w malarstwie Jerze-
go Górkacza.**
- Muzeum Rolnictwa im. K. Kł-
ka w Ciechanowcu — czynne co-
dziennie (z wyjątkiem poniedział-
ków i dni poświęconych w wielki
piątek i soboty w godz. 10-18, w
niedzielę w godz. 11-15. Wystawa:
Pejzaż polski w malarstwie Jerze-
go Górkacza.**

- W SUWAŁKACH**
Galeria PSP, ul. Kościuszki 67
(piętro) — Wystawa biuletynu sre-
brnych plastyków okręgu południ-
owego i północnego okręgu
gdańskiego i suwalskiego — czyn-
na w dni powszednie w godz.
10-16.
- Salon Wystawowy BWA, ul. Ko-
ściuszki 81 — Architektura dre-
wiana woj. suwalskiego — wysta-
wa czynna codziennie (z wyją-
tkiem poniedziałków i dni poświę-
conych w wielki piątek i soboty w
godz. 10-18, w niedzielę w godz.
11-15).**

Radio i TV

- RADIO**
PROGRAM I
Wydawca: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00.
- PROGRAM II**
Wydawca: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00.
- PROGRAM III**
Wydawca: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00.

Po każdym
deszczu, na
skrzyżowaniu
ulicy Wojska
Polskiego i gen.
Sikorskiego
w Łomży, woda
uniemożliwia
ruch kołowy.
Wjeżdżające
z rozpadem
ciężarowe
samochody za-
leżają przeje-
żdżając obok
„maluchy”,
które przez
pięć lat
jadą na oślep.
Widomo czym
to grozi. (gal)
Pol. G. Lo-
rinczy

Nowa obora

W Ławku (gmina Wasosz,
woj. łomżyński) została prze-
kazana do użytku obora dla
hydny mlecznego. Właścicie-
lem obiektu jest Państwowy
Ośrodek Hodowli Zarodowej
w Grabowie. Wykonawcą tej
inwestycji jest Przedsiębior-
stwo Budownictwa Rolnicze-
go w Białymstoku.

Obora na 120 sztuk wypo-
sazona została w najnowszy
sprzęt zmechanizowany do
skarмлиwania pasz i usuwania
obornika. Jest również do-
jarka Alfa-Lawal.

Nie zapomniano o bliskim
zmaganiu pasz dla in-
wentarza. PBRoL wybudował
tuż przy oborze duży silos
na kiszonkę. (bjm)

Owocna współpraca

Wojewódzki Dom Kultury
w Białymstoku od kilku lat
urządza obozy szkoleniowo-
wypoczynkowe dla zespołu
pięści i tańca „Kurpie Zio-
łone”. Odbijają się one w
Koźle koło Kolna.

Wybór tej miejscowości nie
jest przypadkowy. Od wielu
lat zespoły łączą serdecne
więzi z Kolneńskim Domem
Kultury „Kurpie Zielone”.
Często występują w tym re-
gionie, uczestniczą w między-
wojewódzkim przeglądzie ka-
peli, solistów i gwiazdzy
ludowych w Kolnie.

Członkowie zespołu prze-
bijając w Koźle mają moż-
liwość zetknięcia się z kana-
lami co prawda, ale jeszcze
żywym i autentycznym fol-
kloru kurpiowskiej Puszczy
Zielonej.

W br. wraz z adeptami
„Kurpie Zielonych” przebywali
na obozie członkowie sekcji
tańca towarzyskiego prowa-
dzonej przez Henryka Ma-
luszka. W ramach współpracy
z Kolneńskim Domem Kul-
tury dali oni pokazy podczas
dyskusji dla młodzieży Kol-
na. (jj)

POŻARY

W Radborach Nowych, gmina
Sokoły spaliła się drewniana
stodoła kryta słomą, w te-
gorazdziej zbirami. Władzie
Czesław B. poniósł straty w
wysokości około 50 tys. zł. Przycz-
yną pożaru było samozapalenie
słomy. (x)

Wsi Srebrny Borek, gmina
Szumowo wybuchł pożar w za-
budowaniach Jana Z. Zniszczeniu
uległa murewana stodoła kryta
słomą, w której znajdowały się
zbiorniki. Pożar spowodował
straty w wysokości około 100 tys. zł.
Przyczyną pożaru było samozapalenie
słomy. (x)

W kilku wierszach

WYSTAWY
W Gminnym Ośrodku
Kultury do 7 km. czynną jest
wystawa „Wiersze” A. B. B.
BOWICZA — „Pierś towarzys-
ki”.
GRAJEWO — „Czy miłować można
wiersze” wystawa plakatowa wojen-
na, 1939-1945, 1945-1946, 1946-1947,
1947-1948, 1948-1949, 1949-1950,
1950-1951, 1951-1952, 1952-1953,
1953-1954, 1954-1955, 1955-1956,
1956-1957, 1957-1958, 1958-1959,
1959-1960, 1960-1961, 1961-1962,
1962-1963, 1963-1964, 1964-1965,
1965-1966, 1966-1967, 1967-1968,
1968-1969, 1969-1970, 1970-1971,
1971-1972, 1972-1973, 1973-1974,
1974-1975, 1975-1976, 1976-1977,
1977-1978, 1978-1979, 1979-1980,
1980-1981, 1981-1982, 1982-1983,
1983-1984, 1984-1985, 1985-1986,
1986-1987, 1987-1988, 1988-1989,
1989-1990, 1990-1991, 1991-1992,
1992-1993, 1993-1994, 1994-1995,
1995-1996, 1996-1997, 1997-1998,
1998-1999, 1999-2000, 2000-2001,
2001-2002, 2002-2003, 2003-2004,
2004-2005, 2005-2006, 2006-2007,
2007-2008, 2008-2009, 2009-2010,
2010-2011, 2011-2012, 2012-2013,
2013-2014, 2014-2015, 2015-2016,
2016-2017, 2017-2018, 2018-2019,
2019-2020, 2020-2021, 2021-2022,
2022-2023, 2023-2024, 2024-2025,
2025-2026, 2026-2027, 2027-2028,
2028-2029, 2029-2030, 2030-2031,
2031-2032, 2032-2033, 2033-2034,
2034-2035, 2035-2036, 2036-2037,
2037-2038, 2038-2039, 2039-2040,
2040-2041, 2041-2042, 2042-2043,
2043-2044, 2044-2045, 2045-2046,
2046-2047, 2047-2048, 2048-2049,
2049-2050, 2050-2051, 2051-2052,
2052-2053, 2053-2054, 2054-2055,
2055-2056, 2056-2057, 2057-2058,
2058-2059, 2059-2060, 2060-2061,
2061-2062, 2062-2063, 2063-2064,
2064-2065, 2065-2066, 2066-2067,
2067-2068, 2068-2069, 2069-2070,
2070-2071, 2071-2072, 2072-2073,
2073-2074, 2074-2075, 2075-2076,
2076-2077, 2077-2078, 2078-2079,
2079-2080, 2080-2081, 2081-2082,
2082-2083, 2083-2084, 2084-2085,
2085-2086, 2086-2087, 2087-2088,
2088-2089, 2089-2090, 2090-2091,
2091-2092, 2092-2093, 2093-2094,
2094-2095, 2095-2096, 2096-2097,
2097-2098, 2098-2099, 2099-2100,
2100-2101, 2101-2102, 2102-2103,
2103-2104, 2104-2105, 2105-2106,
2106-2107, 2107-2108, 2108-2109,
2109-2110, 2110-2111, 2111-2112,
2112-2113, 2113-2114, 2114-2115,
2115-2116, 2116-2117, 2117-2118,
2118-2119, 2119-2120, 2120-2121,
2121-2122, 2122-2123, 2123-2124,
2124-2125, 2125-2126, 2126-2127,
2127-2128, 2128-2129, 2129-2130,
2130-2131, 2131-2132, 2132-2133,
2133-2134, 2134-2135, 2135-2136,
2136-2137, 2137-2138, 2138-2139,
2139-2140, 2140-2141, 2141-2142,
2142-2143, 2143-2144, 2144-2145,
2145-2146, 2146-2147, 2147-2148,
2148-2149, 2149-2150, 2150-2151,
2151-2152, 2152-2153, 2153-2154,
2154-2155, 2155-2156, 2156-2157,
2157-2158, 2158-2159, 2159-2160,
2160-2161, 2161-2162, 2162-2163,
2163-2164, 2164-2165, 2165-2166,
2166-2167, 2167-2168, 2168-2169,
2169-2170, 2170-2171, 2171-2172,
2172-2173, 2173-2174, 2174-2175,
2175-2176, 2176-2177, 2177-2178,
2178-2179, 2179-2180, 2180-2181,
2181-2182, 2182-2183, 2183-2184,
2184-2185, 2185-2186, 2186-2187,
2187-2188, 2188-2189, 2189-2190,
2190-2191, 2191-2192, 2192-2193,
2193-2194, 2194-2195, 2195-2196,
2196-2197, 2197-2198, 2198-2199,
2199-2200, 2200-2201, 2201-2202,
2202-2203, 2203-2204, 2204-2205,
2205-2206, 2206-2207, 2207-2208,
2208-2209, 2209-2210, 2210-2211,
2211-2212, 2212-2213, 2213-2214,
2214-2215, 2215-2216, 2216-2217,
2217-2218, 2218-2219, 2219-2220,
2220-2221, 2221-2222, 2222-2223,
2223-2224, 2224-2225, 2225-2226,
2226-2227, 2227-2228, 2228-2229,
2229-2230, 2230-2231, 2231-2232,
2232-2233, 2233-2234, 2234-2235,
2235-2236, 2236-2237, 2237-2238,
2238-2239, 2239-2240, 2240-2241,
2241-2242, 2242-2243, 2243-2244,
2244-2245, 2245-2246, 2246-2247,
2247-2248, 2248-2249, 2249-2250,
2250-2251, 2251-2252, 2252-2253,
2253-2254, 2254-2255, 2255-2256,
2256-2257, 2257-2258, 2258-2259,
2259-2260, 2260-2261, 2261-2262,
2262-2263, 2263-2264, 2264-2265,
2265-2266, 2266-2267, 2267-2268,
2268-2269, 2269-2270, 2270-2271,
2271-2272, 2272-2273, 2273-2274,
2274-2275, 2275-2276, 2276-2277,
2277-2278, 2278-2279, 2279-2280,
2280-2281, 2281-2282, 2282-2283,
2283-2284, 2284-2285, 2285-2286,
2286-2287, 2287-2288, 2288-2289,
2289-2290, 2290-2291, 2291-2292,
2292-2293, 2293-2294, 2294-2295,
2295-2296, 2296-2297, 2297-2298,
2298-2299, 2299-2300, 2300-2301,
2301-2302, 2302-2303, 2303-2304,
2304-2305, 2305-2306, 2306-2307,
2307-2308, 2308-2309, 2309-2310,
2310-2311, 2311-2312, 2312-2313,
2313-2314, 2314-2315, 2315-2316,
2316-2317, 2317-2318, 2318-2319,
2319-2320, 2320-2321, 2321-2322,
2322-2323, 2323-2324, 2324-2325,
2325-2326, 2326-2327, 2327-2328,
2328-2329, 2329-2330, 2330-2331,
2331-2332, 2332-2333, 2333-2334,
2334-2335, 2335-2336, 2336-2337,
2337-2338, 2338-2339, 2339-2340,
2340-2341, 2341-2342, 2342-2343,
2343-2344, 2344-2345, 2345-2346,
2346-2347, 2347-2348, 2348-2349,
2349-2350, 2350-2351, 2351-2352,
2352-2353, 2353-2354, 2354-2355,
2355-2356, 2356-2357, 2357-2358,
2358-2359, 2359-2360, 2360-2361,
2361-2362, 2362-2363, 2363-2364,
2364-2365, 2365-2366, 2366-2367,
2367-2368, 2368-2369, 2369-2370,
2370-2371, 2371-2